

CICHA NOC, CIEMNA NOC, POKÓJ NIESIE LUDZIOM WSZEM.

NIECH POKÓJ NA STAŁE ZAGOSCI W NASZYCH SERCACH I WYPEŁNI JE DOBROCIAŁ I
ŻYCZLIWOCIĄ DLA DRUGIEGO CZŁOWIEKA

Dziś Świąteczny
czas
Dzwony biją w las
Mały karpik się
uśmiecha

Wnet na pierwszą
gwiazdę czeka
Uszka dziś się
przysłuchują
Jak kolędę
podśpiewują
Barszczyk pięknie
jest czerwony
Zaś jak zwykle
zawstydzony



Zdrowych Ciepłych i
Pogodnych
Życzeń wszystkim
Świąt Radosnych

Do tych życzeń
dołącza się cała
nasza redakcja: Ola,
Weronika, Paulina,
Marysia, Julia,
Franek, Jakub,
Wiktoria, Weronika,
Oliwia, Basia,
Wiktoria, Sandra
oraz pani Karolina

Marzenia świąteczne naszych trzecioklasistów:

Zadaliśmy proste pytanie
naszym trzecioklasistom,
jakie chcieliby otrzymać
prezenty pod choinkę i oto
co usłyszeliśmy:

- Marzę o tym, aby
otworzyć hotel dla zwierząt,
umieć chodzić, móc
zamieszkać z babcia.

Dziś w numerze:

- skąd pochodzą tradycje
andrzejkowe?

- jak ludzie świętują Boże
Narodzenie w Austrii, Rosji
i na Malcie

- czy kupowanie może być
niebezpieczne?

- Kółko Przyjaciół Zwierząt
zaprasza

- wywiad miesiąca

ŻYCZYMY WAM SPEŁNIENIA WSZYSTKICH MARZEŃ

- Chciałbym dostać:
narzędzia Boba, Play
station, telefon, tablet,
laptop



TAK ŚWIĘTOWALIŚMY...

11 LISTOPADA-święto niepodległości

Dnia 8 listopada w naszej szkole odbyła się akademia ku czci Święta Odzyskania Niepodległości przez

Polskę. Jak zwykle zaczął pan dyrektor. Później była część artystyczna. W tym przedstawieniu pokazano jak roznosiciele gazet sprzedawali gazety z wieściami o Józefie Piłsudskim. Grali tam również żołnierze Pierwszej Brygady



i oczywiście ich dowódca. Bardzo mi się podobała scenografia. Były pieśni harcerskie i patriotyczne. Pięknie też zaśpiewała Oliwia Wencel. Na koniec części artystycznej pokazano slajd na którym pokazano jak nasza Polska jest piękna. A na koniec rozdano nagrody

w konkursie pieśni

patriotycznej i harcerskiej. W kategorii solistów miejsce I zajęła Weronika Kowalek,

II miejsce - Marysia

Salamon i III miejsce - Kinga Stempniak. Mikołaj Cieśliak otrzymał wyróżnienie. W kategorii duetów

miejsce I zajęły Daria

Głowiak i Sylwia Michlik, II miejsce przypadło w udziale Wiktorii Wójcik i Weronice Nędza a III

Mój kącik z książkami

miejsce Sylwii Michlik i Darii Głowiak. Gratulujemy!
Weronika Rzepka



W poprzednim numerze poleciłam Wam ciekawą książkę o zwierzętach. Dziś, w związku ze zbliżającymi się świętami chciałabym zaproponować Wam książkę Małgorzaty Musierowicz pod tytułem "Na gwiazdkę". Z książki tej dowiedziecie się wiele ciekawostek związanych ze świętami, gwiazdką oraz choinką. Są tam ciekawe propozycje ozdób gwiazdkowych lub prezentów, a nawet przepisy kulinarne.
Wesołych Świąt życzy

MARYSIA.S.

Tradycja Andrzejkowa

Dawno temu w przedostatni dzień listopada, gdy ktoś chciał się dowiedzieć, co go spotka w najbliższym czasie sięgał

po andrzejkowe wróżby. Andrzejki to jeden z tych wyjątkowych magicznych dni w roku. Tradycja wróżenia w Andrzejki sięga bardzo dawnych czasów. Wróżby to sposób na oswojenie niepewnej przyszłości. Wierzono, że są dni, kiedy duchy przodków wracają na ziemię i odsłaniają tajemnice. Dawniej



Andrzejki nazywano jędrzejkami lub andrzejówkami. Andrzejki kojarzą się przede wszystkim z takim zwyczajem jak lanie wosku przez klucz, ale istnieją też inne wróżby andrzejkowe, dzięki którym panny miały nadzieję poznać imię lub twarz przyszłego męża. Dziewczęta zaglądały nocą do studni lub zerkały w lustro o północy, aby ujrzeć twarz ukochanego. Andrzejkowe

wróżby wykorzystywały też buty oraz drobne przedmioty ukryte pod talerzykami. Bardzo dużą wagę

przywiązywano też do snów w Andrzejki. Dobrym sposobem na wróżby było pisanie imion na kartkach chowanych potem pod poduszkę, a rano losowanie jednej z nich. W Andrzejki nawet zwierzęta domowe przepowiadały, która z panien pierwsza wyjdzie za mąż, a także z której strony nadejdzie narzeczony.

Popularną wróżbą było pieczenie bałabuszek, małych bułek. Wodę na ciasto nosiły dziewczęta z pobliskiej studni lub źródła w ustach. Jeśli któraś się roześmiała i woda się wylała musiała się po nią wracać. Po upieczeniu dziewczęta układały swoje "bałabuszki" na ławie



KALENDARIUM

1848 Fryderyk Chopin zagrał pierwszy publiczny koncert w Londynie.

1907 Pierwszy, historyczny lot śmigłowca. Pilotem był Paul Cornu.

LISTOPADOWE

1918 Rozejm w Compiègne koniec I wojny światowej. Na jego mocy Polska odzyskała niepodległość.

1925 W Warszawie odsłonięto Grób Nieznanego Żołnierza.

KALENDARIUM

W trzech środkowych arkadach pałacu Saskiego, złożono zwłoki nieznanego żołnierza oraz 14 urn z ziemią z pól bitewnych, których nazwy umieszczono na tablicach.

1936 W USA po raz pierwszy użyto lamp neonowych.

1959 W Wielkiej Brytanii otwarto pierwszą autostradę, która połączyła Londyn z Birmingham.

i wprowadzały psa. Wypuszczony pies chwycił jedną i uciekał. Właścicielka wybranej bułki w krótkim czasie miała wyjść za mąż.

Dzisiaj wróżymy raczej dla zabawy i przyjemności, niż po to by poznać imię, stan i zamożność przyszłego partnera życiowego. Pytamy nie tylko o przyszłych narzeczonych, ale ogólnie o przyszłość i szczęście. A przedszkolaki pytają nawet o to, czy i jakie dostaną prezenty od św. Mikołaja...

Wiktoria Wójcik i Weronika Nęcza

O TRADYCJACH NA ŁAMACH KURIERA

Tradycje Świąteczne w różnych krajach.

"Co kraj to obyczaj" głosi przysłowie. Jak świętują w Austrii, Rosji i na Malcie Boże Narodzenie?

AUSTRIA

W zależności od regionu, w Austrii kultywowane są różne tradycje. W Wiedniu na wigilijnym stole króluje karp, a w Karyntii - pieczona kaczką.

Najpopularniejsze jest zwyczajniasto: z mleka, mąki,

soli, masła i miodu. Ma ono przynieść zdrowie w następnym roku. Do świątecznych przysmaków należą pierniki, wino z korzeniami, gorące kasztany i pieczone migdały. W zachodniej Austrii potrawy wigilijne podaje się na zimno. To właśnie w Austrii, w Oberndorf, małej wiosce koło Salzburga, w grudniu 1818 roku powstała jedna z najpiękniejszych kolęd świata - "Cicha noc, święta noc". Słowa napisał ksiądz Joseph Mohr, a muzykę - organista Franz



Xavier Gruber. W Austrii znany jest obyczaj przygotowywania szopki, czyli figurek Świętej Rodziny i małego Jezusa. Z alpejskiego regionu Austrii pochodzą figurki jasełkowe robione z drewna. Z okresem bożonarodzeniowym związany jest obyczaj organizowania jarmarków. Powstają więc ogromne bazyry zwane Chriskindlemarkt. Przy wtórce świątecznej muzyki sprzedaje się figurki jasełkowe, świąteczne regionalne wypieki, ozdoby choinkowe, itp.

MALTA Zwyczaje bożonarodzeniowe

Maltańczyków mają niepowtarzalny unikalny charakter. Łączą w sobie różne elementy różnego

pochodzenia, niekoniecznie są związane z chrześcijaństwem. Takim zwyczajem jest ustawianie albo figurki Jezusa, albo całej szopki, pasturki, w najważniejszej części domu i dekorowanie jej światłkami. Oprócz tradycyjnych figur w szopce występują pasterze, uliczni śpiewacy i grajkowie, chłop karmiący zwierzęta, kobieta niosąca worek mąki, śpiący mężczyzna oraz mężczyzna leżący na dachu żłóbka i spoglądający z góry na Dzieciątko Jezus. Starą tradycją jest wysiewanie ziaren zbóż na bawełnianych szmatkach, które kiełkują w ciemności przez 4 tygodnie. Nasiona przypominają białą brodę Świętego Mikołaja i są umieszczane dookoła szopki jako ozdoba.

ROSJA

W samą wigilię Bożego Narodzenia (24 grudnia, czyli 6 stycznia według kalendarza juliańskiego), zwaną po

rosyjskusoczelnikiem,

Basia K.

obowiązuje prawosławnych najostrzejszy post w ciągu tych 6 tygodni. Powstrzymują się wówczas cały dzień od jedzenia. Wieczorem spożywa się kutię, zwaną biedną (postną). Kutia bogata ze

specjalnymi dodatkami

spożywana jest dopiero w noc noworoczną, czyli z 13 na 14 stycznia i w uroczystość Chrztu Pańskiego (19 stycznia). Kutię postną przygotowywało się z gotowanych ziaren pszenicy,

ale bywają różne jej odmiany.

Na przykład w guberni wołogdzkiej robiono ją z grochu i pszenicy zmieszanych z sokiem z ziaren konopnych lub z miodem. Do kutii podawano, wywar czyli kompot z suszonych

owoców i jagód rozgotowanych z miodem lub cukrem. Odsamego rana w wigilię gospodynie smażyły bliny (rodzaj naleśników), którymi np. w guberni włodzimierskiej obdarowywano kołędników

. Wśród potraw wigilijnych znajdowała się również mąka owsiana i kisiel. Zwyczaj ubierania choinki znany był w Rosji od dawna, ale w czasach Piotra I zaniknął i powrócił dopiero w drugiej połowie XIX wieku, zwłaszcza na dworach szlacheckich. Pod koniec tegoż wieku na nowo rozpowszechnił się w szerszych kręgach społeczeństwa. Rodziny masowo odwiedzały bazyry choinkowe. Oprócz choinek nabywano zwykle sbitień, czyli napój miodowy z przyprawami i kołaczami. Choinki przystrajano dopiero po nocnej liturgii bożonarodzeniowej (odpowiedniku pasterki) lub według mniej surowych kanońów tuż przed nią. W obu wypadkach do choinki nie wolno było się zbliżać, zwłaszcza dzieciom. Wieszano na niej zabawki, owoce i inne przedmioty.



STRZEŻ SIĘ, STRZEŻ...

Zakupocholizm

Zakupy mogą być niebezpieczne!

Zakupy są częścią naszego życia, są właściwie niezbędne, jednak wymykające się

z pod kontroli, mogą być też groźne. W czasach wszechobecnej



reklamy, teleshoppingów i zakupów online, kart

kredytowych, dostępności produktów z całego globu i wciąż zmieniającej się mody na wszystko coraz częściej słyszymy o ludziach uzależnionych od kupowania i wydawania pieniędzy. A oto objawy, które mogą wskazywać na uzależnienie od zakupów, wydawania pieniędzy:

- Pożyczanie pieniędzy na kolejne niepotrzebne

zakupy
- Obsesyjne myśli na temat pieniędzy
- Problemy z opłacaniem rachunków, długi.

- Kupowanie

niepotrzebnych przedmiotów, które nigdy nie będą użyte lub są już w posiadaniu danej osoby

- Kłótnie z bliskimi

o zakupy, wydawanie pieniędzy i kłamstwa na ten temat

- Chowanie przed bliskimi zakupionych produktów

UWAŻAJ NA CO WYDAJESZ PIENIĄDZE !!!!!

- Kupowanie w odpowiedzi na odczuwany smutek, złość, lęk czy samotność
- Poczucie euforii podczas zakupów
- Poczucie winy, wstydu i zakłopotania po zakupach
- Spędzanie wolnego czasu w galeriach handlowych
- Ekscytacja na myśl o zbliżającej się wyprzedaży
- Kłamstwa na temat tego, co się kupiło lub ile pieniędzy się wydało



KÓŁKO PRZYJACIÓŁ ZWIERZĄT jest i prężnie działa...

My, jako uczestniczki Kółka Przyjaciół Zwierząt chcemy na samym początku razem z panią

Daromiłą Kłodnicką podziękować za karmy, zabawki i kosmetyki dla psów, które zostaną zawiezione do schroniska. Po karmy które zebraliśmy przyjechali uczniowie z gimnazjum nr 1 w Kępnie. Chodziliśmy po klasach i widzieliśmy dużo



chętnych do pogłaskania pieska.

Nasze kółko nie pomaga tylko zwierzętom, ale także uczniom z klas I - III w poznawaniu rad dla dobrego właściciela zwierzątka domowego. W każdą środę organizowane są dla nich zajęcia. Pierwsze takie odbyły się 21 listopada z klasą Ia.

Te zajęcia akurat

prowadziliśmy razem z Frankiem. Bawiliśmy się, czytaliśmy list od psa do właściciela oraz fragment książki

pt. , Zagubiona

w śniegu." Dzieci od razu chciały ją wypożyczyć. Na szczęście pani założyła im karty

biblioteczne. Myślimy,

że dzieci są zadowolone i odrobiły pracę domową.

Weronika i Ola



XXIV Konkurs Recytatorski im. Marii

z Fredrów hr. Szembekowej

W poniedziałek 17 grudnia w Łęce Opatowskiej odbył się XXIV Konkurs Recytatorski im. Marii z Fredrów hrabiny Szembekowej. Maria Szembekowa była wnuczką znakomitego polskiego komediopisarza Aleksandra Fredry. Do Wielkopolski przywędrowała za mężem, hrabią Piotrem Szembekiem, który mieszkał w swoim rodzimym pałacu w Siemianicach. Tutaj w czasie zaborów pani Maria szerzyła polskość i pielęgnowała polską

kulturę i tradycję. W tym roku przypada 150 rocznica jej urodzin, dlatego też konkurs był poświęcony jej twórczości. Naszą szkołę reprezentowała Ola Sikora z klasy IV. Poziom recytacji poszczególnych 11 uczestników konkursu w kategorii szkół podstawowych był wysoki i dość wyrównany. Ola zajęła II miejsce i z tej okazji gorąco jej gratulujemy.

red

WYWIAD! WYWIAD! WYWIAD MIESIĄCA!!!

Wywiad miesiąca z Panią Wioletą Krupińską

Pani Wioleta Krupińska jest wysportowaną kobietą. Zadaliśmy jej kilka pytań związanych z codzienną pracą.

- Ile lat uczy pani w naszej szkole?

P: Uczę już trzydzieści lat w tej szkole.

- Co pani lubi robić poza uprawianiem różnych dyscyplin sportowych?

P: Lubię tańczyć, czytać książki, śpiewać.

- Pani znak szczególny



to :

P: Magiczna liczba siedem.

- Czego uczy pani jeszcze w naszej szkole poza wychowaniem fizycznym?

P: Uczę jeszcze gimnastyki korekcyjnej w klasach I - III.

- Na jakie sportowe zawody jeżdżą pani uczniowie?

P: Uprawiamy każdą dyscyplinę sportową, gry zespołowe oraz czwórbój i jeśli tylko nadarza się okazja, jedziemy na zawody. Zdrowa konkurencja jest motorem uprawiania sportu.

- Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę dalszych sukcesów odnoszonych przez Pani wychowanków.

Oliwia Klóska

ALE KAWAŁ ...

Nauczycielka oddaje Jasiowi zeszyt z wypracowaniem domowym i mówi:

- Same błędy! Znów niedostateczny!

Jasio mruczy pod nosem:

- Biedny tato...

CHA...CHA...CHA...

Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słychać straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniejszemu wrzeszczącemu, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po

chwili z klasy wychodzi

kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają:

- Czy możemy już iść do domu?

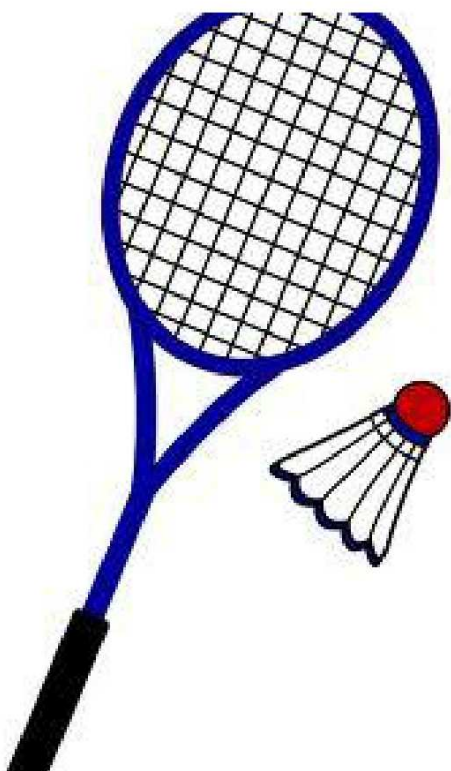
- A z jakiej racji?

- No... przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie,

to chyba lekcji nie będzie, prawda?

Jak się dowiedzieliśmy podopieczni Pani Wiolety osiągają ciągle nowe sukcesy. Niedawno dziewczyny z klasy V: Maja Nowakowska, Sylwia Michlik i Daria Głowiak brały udział w rozgrywkach badmintonu i doszły do etapu rejonowego. Jedna z nich zajęła III miejsce. Grały też w deblu i zajęły II miejsce. wróciły bardzo zadowolone i z nowym zapałem do gry.

red.



W kaciku twórców...

"Lala Ala"

Nazywam się Joasia i mam 7 lat. Zawsze marzyłam o lalce która umie mówić. I stało się...

choć tak nie do końca...

Stało się to w Boże Narodzenie. Gdy Dzieciątko przyniosło prezenty, przez przypadek usłyszałam głos lalki. Nikomu o tym mówiłam, ale chciałam podskakiwać z radości. Wreszcie będę miała coś

Przypominamy o konkursie na waszą twórczość. Każdy utwór jest mile widziany w naszej redakcji

lepszego od mojej koleżanki, która (niestety) jest u nas na Wigili. Ja nie mogę otwierać prezentów dopóki wszystkie nie zostaną rozdane. Ostatni prezent trafił właśnie do mnie. Był zapakowany w różowy papier z lalkami. Poszłam do swojego pokoju i zaczęłam odpakowywać prezenty.

Oczywiście na koniec zostawiłam wymarzony. Już

miałam go otworzyć, gdy z pokoju usłyszałam krzyki radości. Pobiegłam do salonu a tam Lena (ta moja koleżanka) chodzi z lalką, która mówi. Co jest w mojej paczce? Zastanawiałam się i sprawdziłam. Chciało mi się płakać, gdy zobaczyłam Lalę Szmaciankę. Nazwałam ją Ala, żeby rodzicom nie było smutno, że lalka mi się nie podoba. W szkole nie wierzyłam własnym oczom - każdy miał Lalę Szmaciankę. Z tego co widziałam, były dwie

fioletowe, cztery czerwone, trzy żółte i pięć pomarańczowych, razem było ich czternaście.

Wreszcie miałam coś lepszego od Leny i na dodatek wyjątkowego, bo tylko ja miałam różową.

Weronika Rzepka

